

Donatan, Z samym sobą (ft. Sokół; RÓWNONOC)

Pradawna prawda jest tu dziś nieznana
Jak mantra zadziałało kłamstwo szarlatana
Jestem sceptyczny patrząc na ten dramat i
Nie wierzę w ani jedno hasło na ich barykadach
Oni tak pewni swego, wczoraj na bogato
Dzisiaj błagalnie patrzą na mnie ? co ja na to
Nabrał ich marnie jakiś prestidigitator
Poszli triumfalnie pod nóż, jak baranów stado
Żeby nie widzieli prawdy dostali zajęcie
Materiałne życie, co ucieka coraz prędzej
Słuchali tych, co im obiecali więcej
Że pięknie będzie, że wszystko na patencie
Liczyć, wydaj, konsumuj i używaj jeszcze
Idź i patrz kto tu już swe umywa ręce
Ich wina, do tłumu przytul się bezpiecznie
Im styka z kostiumów i dukatów szczęście
Ich kuglarze stworzyli sterylną wersję
I mordują codziennie a mają czyste ręce
Podziwiam tylko jedno ? skalę ogłupienia,
Żeby zmienić punkt widzenia tworzą pseudo wydarzenia
Bez znaczenia, co on ma, albo czego nie ma
Prędzej wyschnie ocena lub zatonię gleba
Niż ci opętani rozumieją o co biega ci
Zaczarowani, z których każdy dusze sprzedał dziś
Skonsternowani zrozumieli, że się nie da żyć
Bo całe człowieczeństwo umiera, ktoś wmówił im
Że wojna piekła i nieba, nie istnieje tu i teraz i że innej wojny trzeba
Słowa oszczercy tak stępiły ich wzrok
Ich życie jest imitacją, to podrabiany Mario Bros
Biegają i skaczą, jest moneta, gwiazdy, sos
Ale tracą nadchodzącej planszy całą moc
Nie daj omamić się, że chodzi o kasę
Rasę, kastę, albo kto ile dał na tacę
Ale nie daj sobie wmówić, że wszyscy są równi a
Życie sprawiedliwe, od kołyski do trumny
I nie daj się opętać hasłami przeciw braciom
Fałszywym świadectwom, zeznaniom przesłuchaniom
Tylko nie uwierz w walkę ? ludzie kontra ludzie
Sam ze sobą walczysz więc uważaj na iluzje
Nie daj się mamić, że bój jest o tą ziemię
Kto jej nie niszczy, niech pierwszy rzuci kamieniem
Ale nie daj sobie wmówić, że ma być wszystko jedno
Szacunek dla natury to pierwotne jest sedno
Nie daj opętać się fałszywym prorokom
To nie Żyd, faszysta, ani oświecone oko
Walczysz od zawsze, tutaj tylko z samym sobą
Stajesz po stronie złej, albo idziesz dobrą drogą

By pradawnych Bogów czcić zawsze w zgodzie w sobie mamy żyć